

Sygn. akt I ACa 780/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. B.**

przeciwko **M. K.**

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 31 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 1865/15

oddala apelację.

SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz-Braun

Sygn. akt I ACa 780/17

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 15 grudnia 2017 r.

Powód J. B. domagał się ustalenia, że pełnię autorskich praw majątkowych związanych z logo firmy powoda przysługuje powodowi, w związku z przejściem ich w ramach stosunku pracy od jedynej autorki tego znaku, tj. M. B. (1).

Pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (...) J. B. w D.. Pozwany pracował u powoda w latach 2010-2015 w magazynie. M. B. (1) - córka powoda, również zatrudniona w przedsiębiorstwie swojego ojca, wykonywała czynności związane z marketingiem, m.in. opracowywanie znaków graficznych wykorzystywanych do celów marketingowych przez powoda. W ramach wykonywania swoich obowiązków pracowniczych w 2011 r. M. B. (1) przystąpiła do stworzenia nowej postaci utrwalonej graficznie, mającej stanowić nowe logo firmy (...). Postać miała mieć nazwę: (...). M. B. (1) stworzyła wstępny rysunek postaci w kolorze czerwonym, w zielonym kapeluszu, białej koszulce bez rękawów, z zielonym pasem z napisem „jan”. Postać miała kwadratową, nieproporcjonalnie dużą głowę, prawą rękę uniesioną lekko do góry, lewą wysuniętą do przodu z dłonią zaciśniętą w geście „ok”. Ten projekt zdaniem M. B. (1) nie był odpowiedni, zamierzała nadać mu inną formę nawiązującą do stylu japońskiej sztuki rysunku manga. W celu modyfikacji postaci, M. B. (1) poprosiła pozwanego o naniesienie w rysunku zmian według określonej przez nią koncepcji, przy zachowaniu takich elementów postaci, jak: zielona czapka, biała koszula, rombowa twarz, czerwona skóra oraz logo na postaci. Pozwany zgodził się wykonać proponowane zmiany rysunku. Pierwszy szkic nowej postaci wykonał w biurze powoda, w obecności M. B. (1), uwzględniając przy tym jej propozycje co do zakresu zmian wyglądu postaci. M. B. (1) zaakceptowała wstępną wizję zmiany postaci (...) przedstawioną jej przez pozwanego i zgodziła się, by dokończył on rysunek we własnym zakresie. Pozostałe prace pozwany wykonywał w swoim domu, na swoim komputerze, po godzinach pracy. Pozwany ma zainteresowania plastyczne, interesował się japońską sztuką, tzw. mangą. Traktował wykonanie rysunku jako przysługę dla M. B. (1), jednak liczył na premię finansową po jej wykonaniu. Pozwany obawiał się także reakcji córki powoda w razie odmowy wykonania polecenia. Znał przeznaczenie modyfikowanego znaku graficznego (...). Po wykonaniu projektu przedstawił go M. B. (1), która zaakceptowała go i nie wprowadziła do niego żadnych zmian. Również powód zaakceptował nowy znak graficzny jako projekt logo jego przedsiębiorstwa. Pozwany nie otrzymał żadnego wynagrodzenia za wykonanie tej pracy, a M. B. (1) w ramach osobistego podziękowania zakupiła dla pozwanego kartki do nauki języka japońskiego. W późniejszym czasie kilkakrotnie M. B. (1) proponowała pozwanemu poprawienie także innych rysunków, jednak pozwany odmawiał. Nowe logo, po modyfikacji przez pozwanego, przedstawiało postać rysunkową humanoida w kolorze czerwonym, o głowie w kształcie zbliżonym do czworokąta, proporcjonalnie większej od ciała niż u człowieka oraz większych proporcjonalnie ciemnych oczach, z uśmiechniętym wyrazem twarzy, z małym nosem w proporcji do wielkości głowy, z rumieńcami na policzkach, w kapeluszu, z prawą ręką trzymającą torbę z logo „(...)”, a lewą wysuniętą do przodu z dłonią zaciśniętą w geście „ok”, w białej koszuli z krótkim rękawem, szarym kołnierzykiem, zawierającą logograf – logo (...) opływowe oraz w czarnych spodniach i czarnych butach, w pozycji stojącej. Logo zostało zarejestrowane jako znak decyzją Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 2007 r. za numerem (...) (...), a następnie przedłużoną przez Urząd Patentowy w sprawie znak(...) (...)7.nrad w dniu 25 kwietnia 2015 r. Przed Sądem Rejonowym dla K. (...) w K. toczy się z powództwa M. K. przeciwko J. B. postępowanie o zasądzenie kwoty 39.905 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za mobbing w ramach stosunku pracy. W toku tamtego postępowania pełnomocnik M. K. złożył pismo procesowe z dnia 29 września 2015 r. zawierające wnioski dowodowe. W piśmie tym został zawarty wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. B. (1) oraz wydruków znaku graficznego używanego przez pozwanego jako znaku firmowego „na okoliczność wykonania projektu tego znaku graficznego przez powoda, na polecenie córki pracodawcy, który to projekt został wykonany bez zapłaty z tytułu praw autorskich i wykonawstwa, a także na okoliczność obalenia tezy o rzekomej nielojalności, kłótności i złym nastawieniu powoda do pracodawcy i kadr zarządzającej sklepem”. Celem złożenia powyższego wniosku nie było roszczenie pozwanego z tytułu praw autorskich, ale wykazanie w toczącym się postępowaniu, że powód nie jest osobą konfliktową i wykonywał obowiązki wykraczające poza zakres umowy o pracę. Pozwany nie miał zamiaru żądać od powoda ochrony praw autorskich i nigdy nie twierdził, że jest wyłącznym autorem znaku graficznego stanowiącego logo firmy powoda.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia w zakresie tej części praw autorskich, które wynikają z udziału w procesie tworzenia dzieła przez M. B. (1). Prawa autorskie, które

jej przysługiwały, nabył powód jako pracodawca na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 880, dalej: prawo autorskie). Tej okoliczności pozwany w żaden sposób nie kwestionował. Powołał się na fakt uczestniczenia w pracach utworzenia dzieła i nie zaprzeczał temu, że jest jego współautorem.

Za nieudowodnione z kolei Sąd pierwszej instancji uznał żądanie pozwu w zakresie ustalenia, że powodowi przysługuje całość praw autorskich do utworu, albowiem nie zostało wykazane, aby wyłącznym autorem utworu była M. B. (1). Jej współdziałanie z pozwanym polegało na tym, że każde z nich działało w pewnym zakresie samodzielnie, ale w ramach pracy nad wspólnym dziełem. Powód nie udowodnił także, aby pozwany przeniósł na niego swoje prawa do utworu.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Apelujący zarzucił: 1) obrazę przepisu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego poprzez pominięcie zasadniczych znamion utworu, a to bycia wynikiem pracy twórczej o indywidualnym charakterze, co powód konsekwentnie kwestionował, wskazując, iż praca M. K. odbywała się na istniejącym logo autorstwa M. B. (1) według jej dokładnych wskazań; 2) błędne ustalenie, że: powód nie ma interesu prawnego, zgodnie z art. 189 k.p.c., do dochodzenia przed sądem ustalenia, iż posiada wyłączne prawa majątkowe do przedmiotowego logo; M. B. (1) porozumiała się z pozwanym co do stworzenia wspólnym wysiłkiem wspólnego dzieła; pozwany nie podnosi żadnych roszczeń finansowych związanych z pracą nad przedmiotowym logo, a jedynie wykazywał w sprawie przed sądem pracy, iż jest osobą spokojną i życzliwą; pozwany jest współautorem przedmiotowego logo; 3) obrazę przepisu art. 6 k.c. poprzez czynienie zarzutu powodowi, że nie wykazał swojego interesu prawnego w sprawie oraz poprzez dowolne przyjęcie za pozwanym, że wykonał on pracę twórczą, kreśląc korekty loga; 3) dowolną ocenę materiału dowodowego w sprawie, a to zeznań pozwanego w zakresie wykonania pracy nad logo ze strachu przed powodem, koniecznego wielodniowego nakładu pracy, intencji co do podnoszenia rzekomych jego praw autorskich; 4) obrazę przepisu art. 3 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego przez pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. w przedmiocie ostatniej umowy M. B. (1) na wykonanie przykładowych rysunków, załącznika graficznego i rachunku, który zmierzał do wykazania, że koszt wykonania całości rysunku, związanego z tym nakładem pracy jest niewspółmiernie niższy od twierdzeń powoda oraz kierowanych roszczeń o wynagrodzenie; 5) obrazę przepisu art. 233 k.p.c. nierozważenie całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a to pominięcie istotnych fragmentów zeznań pozwanego w zakresie twierdzenia, iż jest on jedynym autorem przedmiotowego logo oraz że może się zrzec swoich praw za wynagrodzeniem; 6) obrazę przepisu art. 316 §1 k.p.c. poprzez: nierzetelne przywołanie żądań powoda i ich podstawy (powód dochodził ustalenia w zakresie majątkowych praw autorskich); wybiórcze oparcie się na zeznaniu pozwanego oraz pominięcie stanowiska pozwanego wyrażonego w osobistej odpowiedzi na pozew z dnia 5 stycznia 2016 r. (propozycja przeniesienia autorskich praw za 2.000 zł), pisma osobistego pozwanego z dnia 7 marca 2016 r., w którym pozwany proponował, iż przyjmie 1.700 zł w zamian za ugodowe zakończenie sprawy i przekazanie praw autorskich; częściowo zeznań świadka D. K. - matki pozwanego, która doskonale zorientowana w sprawie, bez wątpliwości, uczciwie zeznała, że praca pozwanego nad logo będzie na zasadzie przysługi; 7) obrazę przepisu art. 328 §2 k.p.c. przez niepełne uzasadnienie, które jest w części nielogiczne, opisywanie relacji stron, tak jakby nie było sporu między stronami co do autorskich praw majątkowych obejmujących przedmiotowe logo oraz niewyjaśnienie, na czym polegała twórcza praca pozwanego, który w ocenie powoda wykonał jedynie czynności techniczne, według wytycznych autorki M. B. (1).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury, skuteczne podniesienie zarzutu obrazę przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrzydliwej powoływanej przepisu, nawet jeżeli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy zaferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie. Skarżący podniósł szereg zarzutów dotyczących wadliwych jego zdaniem ustaleń Sądu Okręgowego, jednakże jedynie nieznaczna ich część dotyczyła faktów, a większość - ich oceny prawnej. Do tej drugiej kategorii, podlegającej ocenie pod kątem przepisów prawa materialnego, należało zaliczyć zarzut ustalenia co do istnienia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. oraz twórczego charakteru czynności pozwanego. W ten sam sposób oceniać należało kwestię porozumienia między pozwanym a córką powoda, albowiem fakt zgodnego wykonywania przez nich określonych czynności przy tworzeniu loga przedsiębiorstwa powoda był bezsporny, a spór ogniskował się wokół tego, czy pozwanego można uznać w związku z jego pracą współtwórcą utworu.

Pozostałe zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę orzekania okazały się nieuzasadnione.

W kwestii zgłaszania przez pozwanego roszczeń związanych z pracą nad utworem, godzi się zauważyć, że Sąd pierwszej instancji użył w tym zakresie czasu przeszłego, wyraźnie odnosząc się do stanowiska zajmowanego przez pozwanego przed sądem pracy. Wbrew przekonaniu skarżącego prawidłowa była także ocena intencji autora pisma procesowego zawierającego wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań M. B. (1), co wyraźnie wynika z jego treści. Dalsza analiza tego zagadnienia nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego potrzebna, gdy się zważy, że nie ma ona w istocie żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, tym bardziej, że roszczenia majątkowe z tytułu autorskich praw majątkowych pozwany zaczął podnosić przed Sądem pierwszej instancji w toku aktualnie rozpoznawanej sprawy.

Podobnie irrelevantne były motywy, którymi kierował się pozwany, współpracując przy tworzeniu loga, choć Sąd nie ustala wcale, że czynił to w obawie przed powodem oraz wymaganego nakładu pracy przy wykonywaniu tych czynności. Całkowicie nieistotna dla rozstrzygnięcia w świetle treści żądania pozwu była również wartość autorskich praw majątkowych do utworu. Z tego też powodu brak było podstaw do prowadzenia w tym zakresie jakiegokolwiek postępowania dowodowego przed Sądami obu instancji.

Odnosnie do zeznań powoda zauważyć należy, że zeznał on, iż (...), co oznacza, że rości on sobie prawo do współautorstwa, a nie wyłącznego autorstwa utworu i tak zresztą okoliczność tę ustalił Sąd Okręgowy. Sąd ten nie mógł również dopuścić się obrzydliwej art. 316 §1 k.p.c. poprzez nierzetelne przywołanie żądań powoda i ich podstawy, pominięcie stanowiska pozwanego czy nieprawidłową ocenę materiału dowodowego, albowiem przepis ten reguluje całkowicie odmienne kwestie. Oczywiście być przy tym winno, że przedmiotem oceny Sądu mogły być wyłącznie majątkowe prawa autorskie, albowiem te o charakterze osobistym są nieprzenoszalne, co wynika wprost z art. 16 prawa autorskiego. Jak też już wyżej zaznaczono, obecnie nie budzi wątpliwości, że pozwany rości sobie prawa majątkowe do utworu, co czyni zarzut niewzięcia pod uwagę zeznań pozwanego w tej kwestii niezasadnym. Odnosnie z kolei do zeznań D. K., skarżący zdaje się nie dostrzegać ustalenia Sądu Okręgowego, że pozwany traktował wykonanie rysunku jako przysługę dla córki powoda.

Nie można także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 328 §2 k.p.c., albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wszelkie wymogi konstrukcyjne wymienione w tym przepisie, a przede wszystkim pozwala na instancyjną kontrolę zapadłego rozstrzygnięcia. Niesłusznie zarzuca także apelacja, jakoby Sąd Okręgowy nie dostrzegał aktualnego sporu między stronami w zakresie autorskich praw majątkowych oraz brak wyjaśnienia, na czym polegała twórcza praca pozwanego, o czym przekonuje szeroki wywód zawarty na stronie 8 uzasadnienia (k. 134 v.).

Przechodząc do oceny zarzutu obrzydliwej art. 189 k.p.c., zauważyć należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego jest on efektem nienależytego odczytania przez skarżącego motywów zawartych w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego

wyroku. Sąd Okręgowy wyraźnie bowiem rozróżnił dwa aspekty sprawy: z jednej strony żądanie uznania, że powodowi przysługuje całość (pełnia) majątkowych praw autorskich do loga przedsiębiorstwa, z drugiej, że powodowi przysługują jakiegokolwiek majątkowe prawa autorskie do tego loga. Jedynie w tym drugim aspekcie Sąd stwierdził brak istnienia interesu prawnego w żądaniu ustalenia, skoro pozwany miał nie kwestionować współautorstwa córki powoda. Ocena Sądu pierwszej instancji jest w tym zakresie jak najbardziej prawidłowa, co nie zmienia faktu, że w świetle żądania pozwu jawi się jako zbędna.

Trafnie natomiast wychwycił Sąd Okręgowy istotę sporu, która sprowadzała się do zbadania, czy wyłącznym autorem loga jest córka powoda, czy też jego współautorem jest również pozwany. W pierwszym przypadku bowiem, to powód stałby się wyłącznie uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych, stosownie do art. 12 ust. 1 prawa autorskiego. W drugim - współuprawnionym pozostawałby pozwany, albowiem bezsporne było, że nie wykonywał czynności przy tworzeniu loga w ramach wykonywania obowiązków ze stosunku pracy i nie przeniósł swoich praw majątkowych na powoda. Podkreślić w tym miejscu należy także, że brak jest w materiale dowodowym sprawy podstaw do przyjęcia, aby pozwany przeniósł swoje prawa majątkowe do utworu na rzecz córki powoda, albowiem czynność taka wymagałaby zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, przewidzianej przez art. 53 prawa autorskiego.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że ostateczny kształt loga przedsiębiorstwa powoda nosi cechy utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. W innym wypadku powództwo podlegałoby oddaleniu a limine. Konieczne było zatem wyjaśnienie, czy czynności, które wykonał pozwany, polegające na stworzeniu tego loga na podstawie rysunku sporządzonego przez córkę powoda noszą cechy indywidualizmu. Zdaniem skarżącego nie można w badanym wypadku mówić o pracy twórczej pozwanego o indywidualnym charakterze, właśnie z uwagi na wykorzystanie dotychczasowego loga, a nadto dokonywanie zmian wg dokładnych wskazań M. B. (1). Zgodzić należy się z poglądem judykatury, zgodnie z którym nawet wtedy, gdy możliwe jest, że różne osoby zdołają osiągnąć taki sam rezultat, cecha indywidualnego charakteru dzieła nie powinna być zanegowana, jeżeli poszczególne elementy twórczego wyboru i przedstawienia nie są tożsame, zwłaszcza gdy przy kształtowaniu treści i formy dzieła twórca korzystał z obszaru swobody, a niezależnie od pewnych wymogów z góry postawionych, rezultat pracy nie był przez te wymagania całkowicie zdeterminowany i występują w nim elementy, których kształt zależał od osobistego ujęcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 202/13). Jak zeznała sama M. B. (1), powodem dla którego zwróciła się do pozwanego, było to, że potrafił posługiwać się rysunkiem typu manga. Rzeczą pozwanego było zatem w istocie ponowne stworzenie loga przy użyciu innej techniki rysunku, co w sposób oczywisty wiązało się z nadaniem mu cech indywidualnych pochodzących od pozwanego. Cechy te widoczne są zresztą na pierwszy rzut oka, gdy zestawia się oba rysunki, jak uczynił to zresztą Sąd Okręgowy. Cech indywidualności rysunku pozwanego nie pozbawia fakt, że korzystał on ze wskazówek córki powoda, które zresztą miały charakter bardzo ogólny, albowiem sprowadzały się do zalecenia zachowania kapelusza, koloru koszulki, charakterystycznego kształtu i koloru głowy. To do pozwanego należała bowiem decyzja, w jaki sposób zalecenia te wypełni, a zatem dysponował w tym zakresie swobodą. Szczególnie widoczne jest to w przedstawieniu kapelusza, koszulki, dolnej części ubioru czy zastosowaniu torby na zakupy, której rysunek M. B. nie zawierał. W tych okolicznościach konkluzja Sądu pierwszej instancji o twórczym i indywidualnym charakterze czynności pozwanego przy tworzeniu loga przedsiębiorstwa powoda była całkowicie uprawniona w świetle art. 1 ust. 1 prawa autorskiego, co czyniło zarzut apelacji bezzasadnym.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego strony powodowej, uznając go za zbędny dla rozstrzygnięcia.

SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz-Braun